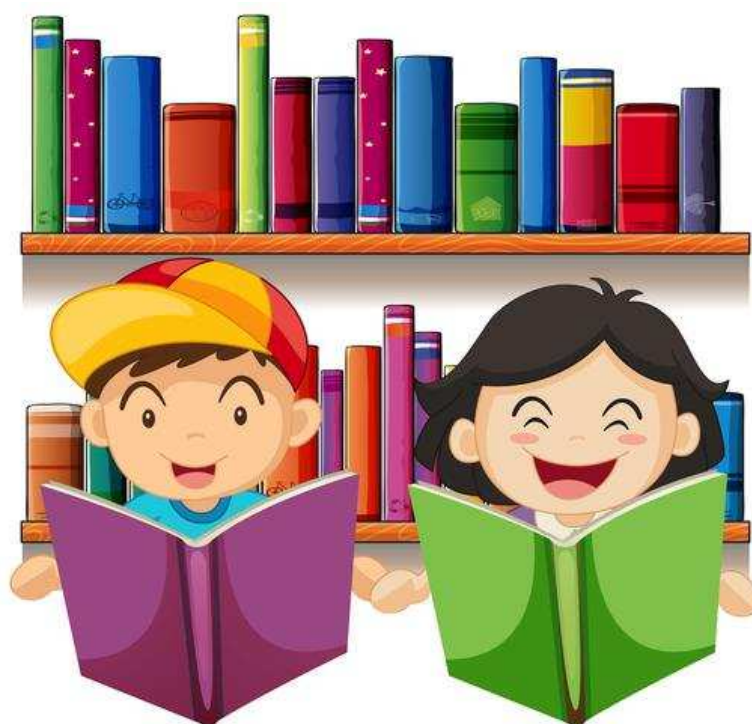
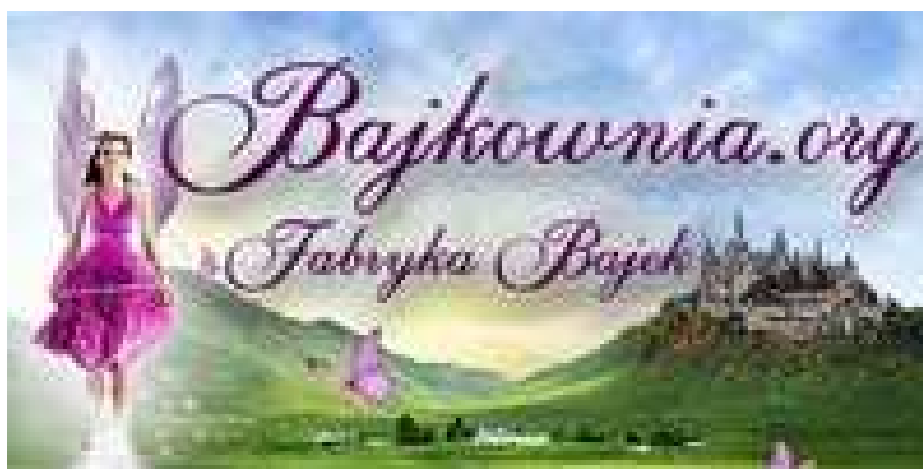




Biblioteka poleca!

Czytają starsi i czytają młodszy.

W dniu dzisiejszym polecam czytanie bajek o różnej tematyce (dla starszych i młodszych – dzieci, rodzeństwa i rodziców). Możecie pobawić się w tworzenie własnej bajki lub wierszyka i przesłanie na portal Bajkownia. Dla starszych uczniów polecam spektakl teatralny.



W serwisie Bajkownia – Fabryka Bajek znajdziecie bajki dla dzieci, wierszyki i kołysanki do czytania i słuchania online. Wszystkie bajki i wierszyki znajdujące się w serwisie są całkowicie darmowe i nie musicie się rejestrować. Rejestracja jest potrzebna, w momencie w którym chcecie dodać napisaną przez siebie bajkę lub wierszyk do portalu <https://www.bajkownia.org/>

Serwis posiada bogaty zbiór z pozycji:

- ❖ bajki do słuchania (możecie również przeczytać samodzielnie tekst momencie
- ❖ zgadnij co to? – zagadki
- ❖ ilustracje do bajek
- ❖ czytaj bajki dla dzieci
- ❖ dzieci piszą bajki dla dzieci
- ❖ bajeczne wieści
- ❖ Fabryka Bajek

Poniżej przedstawiam jedną z bajek, opowiadań umieszczonych w sekcji – dzieci piszą dla dzieci.

Dzieci piszą bajki – Jak to dwie przyjaciółki uratowały kotka

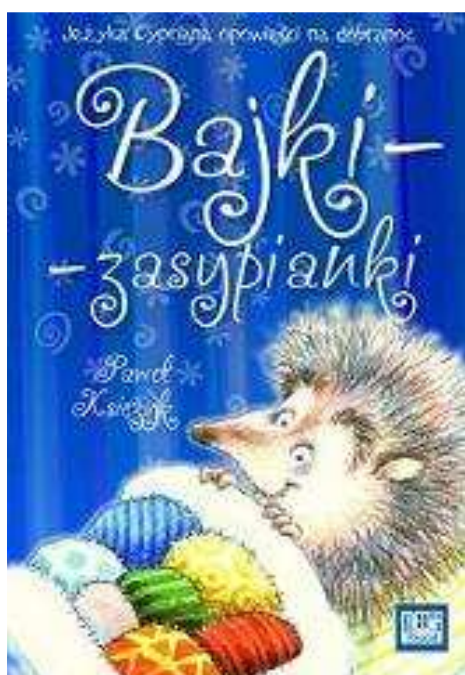
W pewnym mieście mieszkały dziewczynki: Nikola i Monika. Były przyjaciółkami, które wszystko razem robiły – chodziły do szkoły, bawiły się i nawet mieszkały obok siebie. Pomagały sobie w szkole i nie tylko. Pewnego dnia dziewczynki musiały się rozstać, ponieważ Nikola przeprowadzała się do innego miasta.

Pomimo przeprowadzki dziewczynki nie pozwoliły, żeby ich przyjaźń się skończyła. Obie zgodnie postanowiły, że będzie trwała nadal. Mama Nikoli zaproponowała, żeby ten ostatni dzień przed przeprowadzką dziewczynki spędziły razem. Monika szybko pobiegła do domu z radosną nowiną. Spakowała do plecaka: piżamę, szczoteczkę do zębów, ręcznik i pod opieką mamy, bo było już późno, poszła do przyjaciółki. Dziewczynki przegadały prawie całą noc, a kiedy zmęczone zasnęły, był już prawie ranek. Obudził ich głośny pisk kotka. Obie pobiegły na balkon zobaczyć co się stało. Między żelaznymi prętami balkonu wisiał kotek. Jego główka była wciśnięta pomiędzy pręty, tak że nie mógł jej wyciągnąć. Dziewczynki, jak tylko zobaczyły co się stało, pobiegły po pomoc do taty Nikoli. W ten sposób uratowały nieszczęsnego kotka od niechybnej śmierci. Okazało się, że kotek był bezdomny i szukał schronienia. Wdrapując się na balkon, tak

nieszczęśliwie wcisnął główkę w żelazne pręty, że nie mógł potem jej wyciągnąć i stąd te piski, które słyszały dziewczynki. Mamy Moniki i Nikoli zgodziły się, żeby przyjaciółki pojechały zobaczyć nowy dom razem z uratowanym kotkiem. Nawet tato Nikoli spakował do samochodu poduszkę, na której kotek mógłby siedzieć bezpiecznie, gdy pojadą oglądać nowy dom. Dziewczynki bardzo się ucieszyły, a kotek z wdzięczności za uratowanie życia miauczał radośnie. Gdy dotarły do nowego domu Nikoli, kotek pierwszy wyskoczył z samochodu, żeby zobaczyć dom. Dom był ogromny i bardzo piękny. Miał duży zielony ogród, gdzie można było się bawić. Rodzice dziewczynek uzgodnili między sobą, że co drugą sobotę będą mogły się odwiedzać, a uratowany kotek zostanie w domu Nikoli.

Tak to dwie przyjaciółki wspominają do tej pory przygodę z kotkiem, który stał się ich przyjacielem.

Monika Sobik



Bajki online Zasypianki. Do przeczytania i ściągnięcia za darmo z tych stron. Duży wybór bajek online. Zapraszam do skorzystania z oferty. Zapewne każde dziecko znajdzie coś ciekawego dla siebie

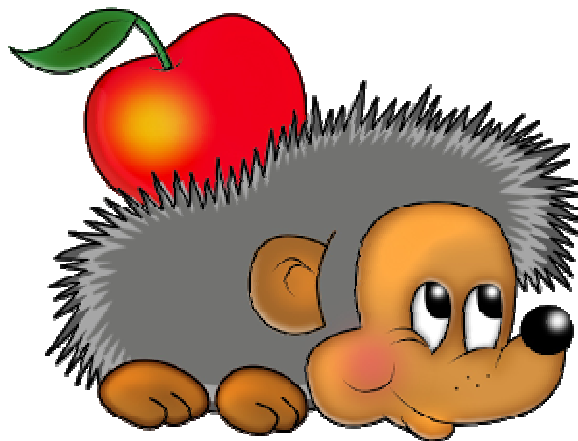
<https://bajki-zasypianki.pl/bajki-online>

W serwisie znajdziecie wiele propozycji z podanych katalogów:

- Bajki do czytania
 - Bajki dla niemowląt
 - Bajki dla przedszkolaków
 - Bajki dla starszych dzieci
 - Bajki dla chłopców
 - Bajki dla dziewczynek
- bajki terapeutyczne dla dzieci
- bajki mp3
- wiersze dla dzieci6
- o Zasypiankach
- polskie bajki
- problemy ze snem

Oto jedna propozycja z działu bajek terapeutycznych:

Krótką bajka na dobranoc – Jeżyk Cyprian i magiczny kamień



Była już późna noc, a całe niebo pełne było migocących gwiazd. Jeżyk Cyprian właśnie miał ułożyć się do snu w swojej norce leżącej u podnóża leśnej góry. W pewnym momencie zobaczył jednak coś co sprawiło, że znieruchomiał. Z góry

zsuwał się wielki kamień. Zsuwał lub turlał, cały czas w dół i w dół. Najpierw Cyprian zaczął liczyć ile czasu on się tak toczy. Jeden... Dwa... Trzy... Wtedy zdziwiony zauważył, że teraz kamień turla się wolniej i wolniej. Z jednej strony chciało mu się już spać, ale z drugiej był bardzo ciekaw kto ten kamień w dół spuścił.

Mógł to być borsuk Emil, ale on o tej porze już na pewno w swoim łóżeczku. Emil zawsze wcześniej szedł spać. Ziewał szeroko i mówił, że już jego pora. Cyprian domyślał się dlaczego. Jak kiedyś był u Emila w norce zobaczył jego sypialnię. Był to najfajniejszy pokój do spania jaki Cyprian kiedykolwiek widział. Najbardziej podobało się Cyprianowi łóżeczko. Nie było ono nawet specjalnie duże – wielkością pasowało akurat na Emila, więc dla języka byłoby nawet trochę zbyt duże. Jeże są mniejsze od borsuków. Nie chodziło o wielkość. Chodziło raczej o ciepło kołderki – najcieplejszej kołderki jaką Cyprian spotkał i pod którą zdarzyło mu się wyciągnąć. Chodziło też o miękką poduszeczkę, która była w falujące wzory, która jak się na niej położyło wydawała się szeptać cichutko do zasypiającego Emila. Cyprian też lubił takie szepty podczas zasypiania. Czasami nawet sam sobie szeptał żeby mu się milej zasypiało.

W czasie kiedy Cyprian się tak zastanawiał kamień toczył się dalej. Cały czas w dół i w dół. Cztery... Pięć... Sześć... Mimo, że się turlał wolniej i wolniej Cyprian widział go wciąż całkiem nieźle. Obserwował go chwilę po czym dalej wrócił do swojego śpiącego zastanawiania się nad tym, kto kamień wprowadził w ruch.

Mógł też to być lisek Kryspian. On – jak nie było jeszcze późno w nocy to potrafił wpaść na takie pomysły. Kryspian miał też najbardziej miękkie futerko, wśród zwierzątek, które Cyprian znał. Cyprian nigdy mu tego nie mówił, ale zazdrościł Kryspianowi puszystego ogona. Takiego ogona, którym można się świetnie otulić gdy jest chłodno. Tak, żeby było ciepło nawet wtedy gdy się chce zasnąć pod gołym niebem.

A kamień toczył się cały czas w dół. Wolniej i wolniej. Siedem... Osiem... Cyprian zaczął mu się dokładniej przyglądać gdy on się tak staczał w dół i w dół. Żeby go lepiej zobaczyć musiałby się podnieść, ale znalazł sobie tak miłe miejsce do leżenia. Było mu tak ciepło i wygodnie, że nie ruszył się już z miejsca.

Cyprian zamknął już oczy i słuchał tylko z odległości jak kamień stacza się w dół i w dół. Turlanie kamienia słyszeć było cały czas jeszcze dość wyraźnie. Cyprian wsłuchiwał się w nie bardzo uważnie. Oddychał spokojnie i po cichutku... Wdech... Wydech... Wdech... Wydech... Dzięki temu turlający się kamień cały czas było słyszeć.

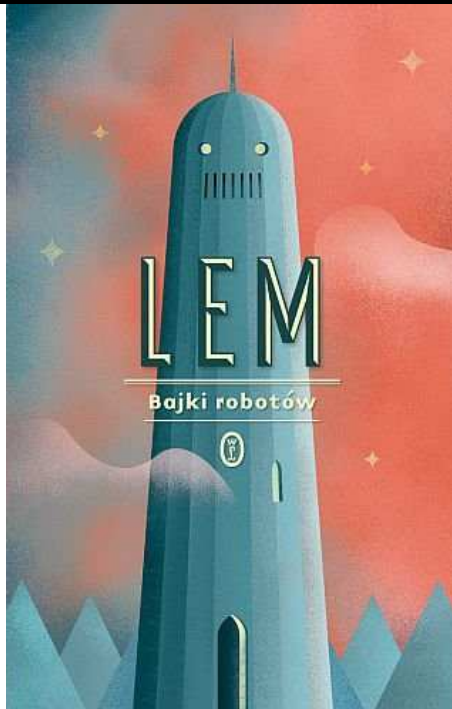
I wtedy uświadomił sobie, że taki turlający się kamień w nocy, który tak dobrze widać i słyszeć to nie może być zwyczajny kamień. Nawet wtedy gdy już się całkiem zasypia. To na pewno musi być magiczny kamień. Taki kamień, który warto będzie obejrzeć sobie dokładnie. Ale to dopiero będzie jutro rano.

Oddychając spokojnie z zamkniętymi oczami Cyprian policzył jeszcze troszeczkę. Dziewięć... Dziesięć... I wreszcie zasnął...

Dla starszych uczniów poleca obejrzenie spektaklu teatralnego

<https://vod.tvp.pl/website/bajki-robotow,38084288#>

Bajki robotów Stanisława Lema



Bajki robotów Stanisława Lema

Spektakl Miejskiego Teatru Miniatura w Gdańsku, pokazany na żywo w ramach iTeatru. Opowieść o robotach, obiektach kinetycznych, maszynach oraz chmurach nicości i cukrowej wacie. A wszystko to w oparciu o wyobrażnię Stanisława Lema, który stworzył niezwykłą mapę podróży Klapaucjusza i Tula.